Opłata pocztowa uiszczona gotówką KATOWICE, dnia 23-go kwietnia 1939

10 GR.

Narodowiec

NR 17. Tygodnik Obozu Wszechpolskiego ROK 3.

Wewnętrzna zwartość podstawą siły państwa

O zrozumienie roli Polski

w nowej sytuacji politycznej w Europie

Żyjemy w pokoju bez spokoju, mamy wojnę bez wojny.

Sytuacja wywołana pociągnięciami wojskowo-dyplomatycznymi Niemiec i Włoch przedstawia się jako **prowizorium,** jako tymczasowość, której charakter jest taki, że nie można spodziewać się ułożenia jej w tej płaszczyźnie i nastrojów w tym poziomie, w jakim dziś panują.

Jeżeli jako przyczynę dawniejszą dla dzisiejszego obrazu życia międzynarodowego uznajemy **podstawową** myśl polityki angielskiej

NIEDOPUSZCZENIA DO NICZYJEJ PRZEWAGI

na lądzie stałym Europy, która wyraziła się w pozbawieniu Francji owoców zwycięstwa wielkiej wojny i w pomocy udzielanej Niemcom, to bezpośrednim powodem dzisiejszej sytuacji jest fakt, że państwa z wyniku wojny światowej niezadowolone dopatrywały się przyczyn przegranej w systemie polityczno-społecznym do czasu wojny istniejącym i szukały **innego rozwiązania** dla organizacji życia narodu.

W tej myśli postąpiły **Sowiety,** ta myśl kierowała **Mussolinim** i również idei wydźwignięcia **Niemiec** z przegranej, przysłużyć się chciał **Hitler**.

Powzięcie wyraźnego planu, choć niekoniecznie trafnego, a jak dziś widzimy, w Sowietach bezwzględnie **błędnego,** a w Niemczech lub we Włoszech po części **chybionego,** — postawiło państwa te w **korzystniejszym** położeniu w porównaniu z państwami, dla których wynik wojny światowej był wynagrodzeniem niejako poprzednio prowadzonej polityki.

W czasie, gdy FRANCJA przy nieżyczliwym nastawieniu Anglii, prowadząc politykę utrzymywania „zdobyczy", traciła z roku na rok znaczenie zdobyte wskutek wygranej wojny, i gdy inne państwa, jak Czechosłowacja, Austria, a po części i Polska, nie posiadając wyraźnego planu działania, prowadziły politykę obliczoną na długą metę, licząc się z długim okresem spokoju, państwa o „nowej ideologii" dążyły szybko do zrealizowania zasad nowych ideowo-politycznych nowinek podporządkowując cały naród i wszystkie jego dążenia powziętej przez czynniki rządzące w tych państwach nowej doktrynie politycznej. Wyprowadziły przez to narody ze spokojnego życia i wykrzesały z nich dążenia do zdobyczy nowych, zyskując czną dla zapewnienia powodzenia zamierzeń ideologicznych, siłę dynamiczną.

W ten sposób zyskały państwa takie jak Niemcy, Włochy i Rosja dzięki zerwaniu z dotychczasową metodą rządów i zmianą stosunków społeczno-politycznych swych narodów **przewagę** nad państwami starą doktryną się rządzącymi.

Niezrozumieniu tego problemu przez państwa pozostałe przypisać należy fakt **olbrzymich osiągnięć** politycznych w dziedzinie zwłaszcza zagranicznej **państw „osi".**

Obecnie na skutek powiększenia obszaru Niemiec, zwiększenia ilości mieszkańców a tym samym ilości żołnierzy i środków do walki przez zabór Austrii, Czechosłowacji, Kłajpedy oraz dzięki wygranej wojnie z Abisynią i ostatnio zajęciu Albanii przez Włochy nastąpiło takie

PRZESUNIĘCIE STOSUNKÓW SIŁ

państw chcących utrzymać pokój i z drugiej strony państw dążących do dalszych nowych zdobyczy, że **niepodobna sobie wyobrazić,** by dzisiejszy wzajemny stosunek sił tych państw w Europie mógł pozostać takim bez **koniecznych poprawek.**

Rozwiązanie tego problemu jest dwojakie: pierwszy to zakończenie okresu wojny bez wojny, jaki dotąd panuje, **wojną rzeczywistą,** — drugi to odebranie siłom Niemiec i Włoch możność wyładowania się na zewnątrz przez zorganizowanie innej **siły** zdolnej powstrzymać imperializm niemiecki, od dalszych naruszeń pokoju.

Jeżeliby ten drugi sposób można pomyślnie przeprowadzić nastąpiłoby niewątpliwie **pogodzenie się** z dzisiejszym stanem rzeczy państw „osi Berlin—Rzym" i później może po kilku latach, stopniowe demobilizowanie nastrojów dynamicznych tych narodów i rozładowywanie przy pomocy korzyści gospodarczych.

W tym stanie rzeczy znajduje się i **państwo nasze,** które zajmuje tym ważniejszą pozycję, że położone między kolosem rosyjskim wyznającym ideologię światoburczego nihilizmu i państwem Trzeciej Rzeszy wyznającym antykomunistyczny imperializm

(Dokończenie na stronie 2-giej)

„Przygranicze pancerzem Rzeczypospolitej"

Takie piękne hasło przyświeca zapoczątkowanemu ub. soboty tygodniowi POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO. Skoro jakaś część kraju ma szczególne zadanie do spełnienia, w tym wypadku zaś służyć za PANCERZ dla reszty państwa, to jest to zadanie nietylko szczytne ale i szczególnie TRUDNE, należałoby więc ogólną atmosferę polityczną w tej części kraju „dostroić" do tych specjalnych zadań. Zdaje się też, że inicjatorom „tygodnia" myśl w tym rodzaju przyświecała, na co zdaje się wskazywać np. wielki napis na transparencie zawieszonym na pl. Marsz. Piłsudskiego w Katowicach, głoszącu: „WSPÓLNYM WYSIŁKIEM zrealizujemy hasło" przytoczone w nagłówku.

A więc Polski Związek Zachodni apeluje do „wspólnego wysiłku". To już coś znaczy, a znaczyłoby jeszcze więcej, gdyby tenże Związek wyzbył się do RESZTY swej dotychczasowej JEDNOSTRONNOŚCI i swej chorągiewki nie zmieniał według zasady „jak wiatr wieje", ale postępował stale tak, jak tego wymaga

ODWIECZNA RACJA ZACHODNICH KRESÓW POLSKI.

Ile pod tym względem w niedalekiej przeszłości nagrzeszono, o tym w tym miejscu nie chcemy wspominać. Trudno jednak nie wyrazić pewnego ZDZIWIENIA, dlaczego i tym razem, jakkolwiek „tydzień" odbywa się w wyjątkowych okolicznościach, komitet obchodu nie ZMOBILIZOWAŁ w szerszej mierze społeczeństwa polskiego dla zamanifestowania postawy wobec ostatnich tendencyj sąsiada zachodniego. Capstrzyk, jaki się odbył ub. soboty na pl. Marsz. Piłsudskiego nie świadczy zbytnio O NALEŻYTEM ZROZUMIENIU hasła „wspólnym wysiłkiem" przede wszystkim ze strony samego KOMITETU wykonawczego. Efekt byłby niewątpliwie WIĘKSZY, gdyby np. zamiast odczytania odezwy głównego komitetu, zaproszono do wygłoszenia kilku jędrnych słów WSZYSTKICH czołowych przedstawicieli tych grup politycznych i społecznych na Śląsku, których hasła w rodzaju

„POLSKA DLA POLAKÓW" NAJDOBITNIEJ ZAZNACZYŁY SIĘ W OKRZYKACH MANIFESTANTÓW.

Polski Związek Zachodni wówczas dopiero w całej pełni zdolny będzie spełnić swe zadanie, gdy w postępowaniu swoim kierować się będzie punktem widzenia nie „ozonowym" czy sekciarskim, lecz OGÓLNO-NARODOWYM, a mówiąc ściślej nacjonalistycznym, gdyż jedynie duch nacjonalistyczny zdolny jest przemienić przygranicze w prawdziwy „pancerz Rzeczypospolitej", o który rozbije się wszelka wraża siła.

(a).



Roosevelt Mussolini Hitler Litwinow Beck Chamberlain Ribbentrop

O zrozumienie roli Polski

(Dokończenie ze str. 1-szej)

jest, jak gdyby z natury powołane do osłabienia, zamortyzowania tych dwóch dążących do dania Europie nowych ustrojów społeczno politycznych, usiłowań.

Na nas spada wobec olbrzymiego zadania nas czekającego obowiązek wykorzystania, tego pokoju bez spokoju w jakim żyjemy obecnie, by **bufory, o które zderzyć mogłyby się dążenia zachodniego imperializmu był dość silne, twarde i nieustępliwe.**

Przez długi czas społeczeństwo polskie **nie podzielało polityki urzędowej Polski w stosunku do Niemiec** prowadzonej. Ostatnio **nastąpiła zmiana, która znalazła wyraz w** wizycie londyńskiej Becka i w zawarciu **paktu polsko-angielskiego wzajemnej** pomocy.

Stwierdzić **należy**, że

zmiana ta nastąpiła pod wpływem zdrowego instynktu

politycznego narodu polskiego, czemu daje wyraz „Polska Zbrojna", organ sfer wojskowych, pisząc dosłownie:

„Fakt dojścia do skutku dwustronnego porozumienia polsko-angielskiego jest — jak mogliśmy stwierdzić na tym miejscu — nie dziełem przypadku czy koniunktury, **ale wynikiem postawy społeczeństwa polskiego** i konsekwencji polityki zagranicznej rządu Rzplitej, opierającej się w swych poczynaniach na czynniku własnej siły.

O tym nie wolno zapominać — analizując bezsprzecznie doniosły fakt, którego świadkami byliśmy w Londynie. Podstawowym i najbardziej pewnym czynnikiem niezależności politycznej państwa jest siła własna, której wyrazem jest armia, gwarantka niezależności politycznej i niepodległości kraju. Zaufanie we własne siły i decyzja obrony swych praw i interesów, swego honoru i granic — bez oglądania się na czyjąkolwiek pomoc — jest i pozostanie granitowym fundamentem naszej polityki w obecnych, tak niespokojnych czasach".

Zwracamy uwagę na wyraźne zaznaczenie w „Polsce Zbrojnej", iż układ polsko-angielski doszedł do skutku, m. in. dlatego, że taka była postawa społeczeństwa polskiego.

Jeżeli więc wbrew długoletnim usiłowaniom urzędowego kursu polskiej polityki zagranicznej **obecna zmiana wywołana została postawą społeczeństwa polskiego, jak pisze „Polska Zbrojna"** — jeżeli **nadto** uwzględnimy zdecydowaną **postawę** społeczeństwa polskiego do stawienia czoła jakiemukolwiek niebezpieczeństwu z zewnątrz, co podkreśla prasa **różnych narodów** europejskich **chórem zgodnego podziwu,** to należy się zastanowić, czy też

WEWNĘTRZNE STOSUNKI

społeczno polityczne i wypływające z ustroju politycznego skutki dla rozwoju **narodu** są takie, że nie wymagają zmiany w chwili, gdy konieczne jest **zmobilizowanie najwyższego stopnia pogotowia moralnego narodu.**

Nie ulega wątpliwości, że naród polski dał dowód wysokiego **uświadomienia.** Dotychczasowe współżycie jednostek narodu polskiego z **rządem Państwa dalekie jest od sielanki!** Uważamy za konieczne w interesie Państwa szukać **sposobu** dokonania **zjednoczenia narodu.**

„Warszawski Dziennik Narodowy" rozróżnia **trzy metody,** trzy sposoby t. zw. zjednoczenia narodowego.

METODA PRZYMUSU.

Pierwszy system polega na tym, że obóz rządzący, nie mając dostatecznego zaufania w kraju, chce się utrzymać w sposób **sztuczny,** zapomocą **przymusu.**

Zarządzeniami administracyjnemi, rozwiązywaniem **lub** zawieszaniem niewygodnych organizacji, zakazywaniem zgromadzeń, jednym słowem, mechanicznym oddziaływaniem na ośrodki samodzielnego myślenia, usiłuje się stworzyć **pozory podporządkowania** całego społeczeństwa systemowi rządzącemu.

Taką metodę mechanicznego jednoczenia przywłaszczył sobie „ozon".

Charakterystycznym tego przykładem jest **plakat ozonu w Zamościu, który ni mniej ni więcej tylko głosi, że kto dzisiaj nie staje w szeregach „ozonu" ten jest pomniejszycielem sił państwa, ten nie jest Polakiem**

Szkodliwość tego rodzaju metody jednoczenia jaskrawo wynika z zacytowanego ogłoszenia „ozonu" w Zamościu i nie wymaga komentarzy gdy się zważy, jak nikła część Polaków należy do „ozonu".

Druga metoda jest jakgdyby **przeciwstawieniem** pierwszej, jest to sposób jednoczenia przy pomocy t. zw.

„SZEROKIEGO FRONTU"

gdzie w imię świętej zgody chce się łączyć ogień z wodą, gdzie w rządzie **koalicyjnym** w wyobraźni zwolenników tej metody zasiąść miałby obok siebie socjalista i narodowiec, ozonowiec i ludowiec, chadek czy enperowiec obok oenerowca i żyda, także może jeszcze i ukraińca.

Nie jesteśmy zwolennikami tej metody wzmacniania życia narodu w dobie obecnej. Wyłączające się wzajem poglądy na rzeczy zasadnicze i sposoby działania **nie** pozwalają na posunięcie spraw naprzód, lecz przeciwnie **paraliżują** jakkąkolwiek wolę i doprowadzają do całkowitego bezwładu rządu.

Dlatego wbrew licznym zwolennikom naszym, od których nieraz w rozmowach cierpkie słyszymy słowa, że nie poszliśmy na Zamek prosić o koalicję razem z ludowcami i socjalistami, czy Stronnictwem Pracy a nawet **wbrew interesom naszym** prywatnym — ale zato w **interesie** Polski jako całości, tego rodzaju zwolennikami metody **nie jesteśmy.**

Trzecia metoda polega na skupianiu wybitniejszych jednostek bądź grup społeczno-politycznych około **wyraźnego ośrodka myśli i organizacji na platformie jasnych skonkretyzowanych zadań, co do zasad jego ustrojów i celów politycznych zasadniczych i z danej chwili wypływających.**

Tego rodzaju sposób konsolidacji nie niszczy stronnictw, które wyznają inne przekonania, pod warunkiem, że nie rozsadzają całości państwa.

W przeciwieństwie do metody „szerokiego frontu" i rządu koalicyjnego nasz sposób, nasza metoda konsolidacji narodu nie dąży do zgody dla zgody, która, aby ten cel osiągnąć, spycha na dalszy plan zasadnicze sprawy, a wysuwa na czoło mniej ważne zagadnienia, co do których łatwiejsze jest osiągnięcie porozumienia **wszystkich. System nasz, narodowców polega na tym, że naprzód dąży do ustalenia podstawowego zagadnienia, utrwalającego byt i rozwój państwa i dopiero na takim fundamencie, jako nienaruszalnym dążymy do gromadzenia ludzi, lub grup.**

W ten sposób możliwym się stało, że Stronnictwo Narodowe **wyrzekło się swej prywaty,** choć może w dniach krytycznych łącznie z innymi wyznawcami „szerokiego frontu" byłoby uzyskało dla swych **przywódców** pewne obietnice a może i posady lub stanowiska przy zachowaniu i zasadzie systemu administracji **dotychczasowej.**

Do tego jednak nie dąży Stronnictwo Narodowe, nie dąży Obóz Wszechpolski.

KONKRETNE ZADANIA.

Dążymy natomiast do **realizowania konkretnych zadań,** a **takimi** są jednoczenie narodu **polskiego** około **idei, że w dzisiejszej dobie, gdy z jednej strony Rosja Sowiecka a z drugiej Niemcy Hitlerowskie** tworzą próby ustalenia nowego porządku współżycia obywateli i nowego sposobu oddziaływania na siebie państw, **Polsce zapewnimy rozwój i trwały byt tylko, jeżeli oprzemy jej przyszłość na zasadach ideologii narodowej na zasadach idei Dmowskiego.**

Oparta, zgodnie z założeniami ideowemi takiego ustroju, o zorganizowany naród armia będzie wówczas zdolna do zwycięskiego boju jeżeli pokoju utrzymać się nie da.

Bezprzykładna napaść niemieckiej firmy na Polskę!

Wzywamy do bojkotu

polakożerczej firmy niemieckiej!

Niemiecka firma „Henckel i Ska“ wyrabiająć między innymi proszki „Persil“, „Ata“, „Henko“, „Imi“, wydała łącznie z oficjalnym niemieckim *frontem pracy* numer reklamowy, w którym między innymi znalazł się artykuł pod nagłówkiem:

„WSCHÓD — KRAJ NIEMIECKIEGO PRZEZNACZENIA“.

Artykuł, który jest *ohydną napaścią* na Polskę, choć ma tę pożyteczną stronę, że odsłania *prawdziwe zamiary Niemiec względem Polski*, podajemy poniżej:

„Pierwszą falę polskiej furii — czytamy w owym artykule — musiały wstrzymać Wschodnie Prusy, gdy Jagiełło wraz z szumowinami(!) rosyjskich stepów napadł na kwitnącą prowincję Zakonu Krzyżackiego, niosąc zniszczenie.

Również Prusy Zachodnie (Pomorze) przeciwstawiały się długo *polskiej zachłanności* („Ländergier“) (!!), aż do chwili, gdy dnia 18 marca 1569 r. sejm polski w Lublinie wbrew wszystkim zasadom prawa międzynarodowego pozbawił prowincję nadwiślańską jej suwerenności i proklamował jako terytorium polskie.

Zaiste,) tak Czesi, Polacy jak i kraje bałtyckie *niezasłużenie* uzyskali *państwa(?!)*, które nie znajdują się w żadnej proporcji do ich historycznego dorobku i przestrzeni, przez nich zamieszkanej.

Niemcy utraciły Poznańskie, swój śpichlerz zbożowy, **którego, jako kraj przemysłowy potrzebowały bardziej, niż Polska, jako państwo chłopskie.**

Kultury europejskiej nie mogli i nie mogą ochronić Słowianie. Czynili to zawsze Germanie, Niemcy, stojąc jako przedmurze Europy (!).

Azja znowu rusza, tym razem w postaci bolszewizmu. Jako przedmurze zawiodło zupełnie państwo czechosłowackie, zawiedzie również Polska (?!!) z powodu wewnętrznego rozdarcia (?), wywołanego przez mniejszości narodowe i partie“.

Berlińska centrala tej niemieckiej firmy prowadzi na terenie Polski liczne przedsiębiorstwa.

W Polsce rozprowadza firma „Henckel i Ska„ swoje wyroby przez wytwórnię firmy „Persil“, Polska Spółka Akcyjna w Bydgoszczy.

W chwili, gdy zmuszeni jesteśmy zdobyć się na niecodzienny wysiłek, celem zapewnienia powodzenia pożyczki lotniczej, aby stawić czoła niemieckiej militarnej zachłanności, niemiecka firma z Düsseldorfu, ciągnąca milionowe zyski ze sprzedaży swych wyrobów polskiemu społeczeństwu na terenie naszego państwa, w prowokacyjny sposób odważa się atakować Polskę.

Artykuł firmy „Persil“ nosi znamiona

ZDRADY POLSKIEJ RACJI STANU

i nie może on pozostać bez odpowiedzi, a odpowiedź dla nas jest jasna i to:

„PERSIL“, „ATA“, „HENKO“, „IMI“ I INNE WYROBY TEJ POLAKOŻERCZEJ FIRMY MUSZĄ BYĆ WYRUGOWANE Z KAŻDEGO POLSKIEGO DOMU.

Tygodnik nasz, walczący ciężko o byt, raz po raz zamieścił płatne ogłoszenia wyrobów tej firmy.

Obecnie postanowiliśmy nie przyjmować już więcej ogłoszeń firmy „Henckel“.

Zwracamy się z apelem do miejscowej prasy polskiej, a zwłaszcza dzienników, by bezwzględnie przyłączyły się do bojkotu firmy „Henckel“ i jej wyrobów.

Reklama jakakolwiek tej niemieckiej firmy winna w Polsce *zniknąć*. Wszelkie ogłoszenia tej firmy z wagonów, tramwajów, pociągów, autobusów winny czymprędzej być *usunięte*.

Od społeczeństwa śląskiego domagamy się *wyrugowania* z domów prywatnych wyrobów firmy Fryc Henckel.

Nie możemy, ograniczając się w wydatkach poważnie, składać ofiary na pożyczkę lotniczą dla naszego dozbrojenia, a równocześnie wzbogacać polakożerczą firmę niemiecką.

Godność narodu domaga się wykazać Niemcom, że ktokolwiek pójdzie za przykładem firmy „Henckel i Ska“, znajdzie się w indeksie polskiego sumienia narodowego.

O nowy szpital miejski

w Chorzowie

Chorzów stanowi dzisiaj największe miasto na Śląsku i posiada oczywiście szereg braków. Najwięcej jednak chyba w dziedzinie szpitalnictwa. Na 140 tysięcy mieszkańców nie ma właściwie ani jednego naprawdę nowoczesnego szpitala. Dotychczasowy szpital miejski, jak i szpital Spółki Brackiej, wreszcie szpital św. Jadwigi — to zakłady dobre i wystarczające na ub. wiek, lecz całkiem niedostateczne gdy chodzi o współczesne szpitalnictwo. Budynki stare, niecelowo urządzone w samym założeniu, położenie śródmiejskie, w ośrodkach zgiełku i hałasu, urządzenia lecznicze nagoół przestarzałe, wreszcie niedostateczna ilość łóżek i pomieszczeń — oto najogólniej biorąc najbardziej rzucające się w oczy braki.

Byłby czas, aby Magistrat wzgl. Rada Miejska pomyślały o budowie nowoczesnego szpitala, godnego Wielkiego Chorzowa. Należałoby iść śladem Katowic, które wkrótce przystąpią do budowy nowoczesnego szpitala. Mówi się dzisiaj zupełnie słusznie o „hierarchii“ potrzeb i zadań jakie ciążą na społeczeństwie. Jeżeli chodzi jednak o szpitalnictwo, to należyta jego rozbudowa jest niemal tak samo pilna i konieczna, jak budowa armat, samolotów i karabinów maszynowych.

Chorzów posiada wielkie ambicje, niechaj więc i w tej dziedzinie stara się nadrobić braki. W każdym razie jest tu wdzięczniejsze pole do popisu, niż zajmowanie się projektami budowy... piekarń mechanicznych.

Wiadomości potoczne

Święcone O. W.

Jak zapowiadaliśmy, odbyło się ub. niedzieli na sali „Strzechy Górniczej“ w Katowicach święcone miejscowej placówki Obozu Wszechpolskiego. Uroczystość zgromadziła bardzo licznych członków i gości, tak, że sala wypełniła się po brzegi. Uroczystością kierował kol. prezes Kekryc. Przemawiał m. in. ks. wikary przy parafii św. Piotra i Pawła. Po „święconem“ odbyła się zabawa taneczna. Piękna uroczystość pozostanie na długo w miłej pamięci uczestników.

Rozbudowa składu p. Kurlusa

Znany, wielki skład p. Kurlusa, mieszczący się w Katowicach u zbiegu ulic 3 Maja i Pocztowej (gmach narożny) uległ w ostatnich dniach dalszej rozbudowie przez rozszerzenie w kierunku ulicy Pocztowej. Firma p. Kurlusa znana jest zaszczytnie z jakości swych towarów i obsługi solidnej i fachowej.

Zjazd Młodej Polski

Zjazd ozonowego Związku Młodej Polski, jaki odbył się ub. niedzieli w Chorzowie, wypadł blado. Pochód nie imponował ani liczbą ani postawą członków. Zbieranina. Ozon tak samo jak sanacja nie ma szczęścia do młodzieży. Nic dziwnego — młodzież polska jest narodowa i woli należeć do organizacji o *wyraźnym* obliczu *narodowym*, a taką organizacją na Śląsku jest tylko Obóz Wszechpolski.

Nowa kawiarnia w Katowicach

Pan mgr. Żukowski otwarł w Katowicach, przy ul. 3-go Maja nową kawiarnię i cukiernię. Lokal estetycznie i nowocześnie urządzony czyni miłe wrażenie, a wyroby cukiernicze świadczą o fachowym kierownictwie.

*

Przyczyny powstawania plotek

W ostatnim czasie plotka stała się zjawiskiem nagminnym. Ubolewa też prasa, że plotki wyrządzają SZKODĘ państwu i wpływają ujemnie na opinię publiczną. Niewątpliwie tak jest, zastanówmy się jednak potrosze DLACZEGO rozwielmożniona plotka znajduje posłuch wśród społeczeństwa? Jest rzeczą jasną, że nikt nie dałby wiary plotkom i zniknęłyby one wogóle, gdyby prasa w Polsce miała większą swobodę. Plotka istnieć i rozwijać się może tylko na odpowiednio przygotowanym podłożu PSYCHOLOGICZNYM. Obywatel, który widzi białe plamy w gazetach lub słyszy o tylu i tylu konfiskatach i któremu znane są okoliczności, w jakich pracuje prasa polska, jest PSYCHICZNIE nastawiony do bezkrytycznego przyjmowania nawet najbardziej bzdurnych wieści.

To jedna przyczyna. Drugą będzie niewątpliwie to, że władze w wielu wypadkach NIE DOPUSZCZAŁY do urządzania wieców i zebrań przez organizacje polityczne. W ostatnim np. czasie nie mogło się odbyć kilkanaście wieców OBOZU WSZECHPOLSKIEGO na G. Śląsku, bo władze w ostatniej chwili nie udzieliły zezwolenia, lub też zezwolenie już dane cofnęły. Można sobie łatwo wyobrazić co dzieje się w umyśle obywatela, gdy przybywszy przed lokal, dowiaduje się nagle, że „policja zakazała“ odbycie wiecu. Gdyby takich zakazów nie było, ludzie wysłuchaliby SPOKOJNIE rozsądnych wywodów referentów, oświetlających sytuację, ten i ów zabrałby głos w dyskusji, aby kilka słów dorzucić i wszystko byłoby w PORZĄDKU. Nie ma najmniejszej obawy o jakieś awantury powiecowe, bo sytuacja jest samo przez się tak POWAŻNA, że nie nastraja ludzi do jakichś wybryków. Władze dobrze by zrobiły, gdyby zechciały zrozumieć

PSYCHICZNA POTRZEBĘ społeczeństwa WYŻYCIA się politycznego szczególnie w okresie jaki przeżywamy. Ludzie to nie manekiny, chcą wysłuchać żywego słowa na aktualne tematy, chcą wiedzieć co się dzieje i to od osób, do których mają ZAUFANIE. Szablonowe enuncjacje różnych ozonowych osobistości nikogo w większej mierze NIE INTERESUJĄ ani nie PRZEKONAJĄ. Tak już jest i na to żadne zakazy nic nie poradzą.

Byłoby gorzej, gdyby ludzie wogóle nie interesowali się zagadnieniami bieżącymi. Byłby to bowiem dowód, że taktyka sanacyjna, stosowana w ciągu długich lat, a zalecająca społeczeństwu nie interesowanie się sprawami ogólnonarodowemi, wyrządziła już ogromne szkody w psychice narodowej. Skoro jest inaczej, skoro ludzie bardzo żywo interesują się zagadnieniami politycznymi, to fakt ten jest raczej POCIESZAJĄCY.

B.

Dowcipny Ozon

Konserwatywny „Czas“ donosi, że Ozon w Zamościu wydał odezwę do społeczeństwa, w której stwierdza m. in., że „kto nie znajduje się w szeregach O. Z. N., ten nie jest... Polakiem“..

Nie wiemy kto stoi na czele „Ozonu“ w słynnym skądinąd Zamościu, wyobraźmy sobie jednak na chwilę, że podobną odezwę ogłosiłby „Ozon“ na Śląsku, wówczas zmiarkujemy, że groziłoby nam oberwanie boków ze śmiechu.. Kto więc nie chciałby mieć nic wspólnego z ludźmi skompromitowanymi doszczętnie w opinii publicznej, a którzy w tym „ozonie“ odgrywali czy odgrywają jeszcze wielką rolę, ten nie byłby Polakiem...

To byłby naprawdę kawał nad kawały... *(r.)*

Z ruchu narodowego

Najruchliwszą dzisiaj organizacją polityczną na G. Śląsku jest niewątpliwie Obóz Wszechpolski, do którego napływ też jest coraz liczniejszy. Rozumiejąc potrzebę społeczeństwa usłyszenia i dowiedzenia się o ostatnich wydarzeniach, działacze narodowi nie szczędzą czasu i fatygi, spiesząc z jednego zebrania na drugie, aby poinformować, uświadamiać i zagrzewać tam gdzie należy.

Dnia 12 bm. odbyło się zebranie członków O. W. w **Podlesiu.** Referat wygłosił kol. **Tomaszewski.** Obecni z zainteresowaniem wysłuchali wywodów mówcy solidaryzując się z nim całkowicie.

W **Katowicach** odbyło się zebranie Młodzieży O. W. dnia 13 bm. Aktualny referat wygłosił kol. **Tomaszewski.**

Tegóż dnia odbyło się zebranie członków O. W. w **Szopienicach,** gdzie referat o sytuacji politycznej zagranicznej i wewnętrznej wygłosił kol. **Szlachta.** Zebrani przyjęli wywody te żywymi oklaskami.

Dnia 14 bm. odbyło się zebranie członkiń kobiet O. W. w **Siemianowicach.** Uczestniczki zebrania z ogromnem zainteresowaniem wysłuchali ciekawych wywodów referenta kol. **Tomaszewskiego.**

W **Katowicach - Zawodziu** odbyło się zebranie członków O .W. dnia 14 bm. Intersujący referat wygłosił kol. **Rulczyński.**

Kol. Matuszczyk wygłosił referat omawiający aktualne wydarzenia w **Pawłowie** i to dnia 15 bm. do członków O. W.

Wiekie zebranie czonków O. W. odbyło się w **Mikołowie** dnia 16 bm. Omawiano sprawy organizacyjne i ostatnie wydarzenia polityczne.

W **Michałkowicach** odbyło się zebranie członków O. W. dnia 16 bm. Ciekawy referat polityczny wygłosił kol. **Wekliński** zyskując ogólny poklask.

W **Katowicah - Ligocie** odbyło się liczne zebranie członków O. W. dnia 16. bm. Wyczerpujący referat o problemach polityki zagranicznej i wewnętrznej wygłosił kol. mgr. **Niebieszczański.**

Poświęcenie proporca miejscowej placówki odbędzie się dnia 30 bm. Placówka bardzo gorliwie przygotowuje się na tę uroczystość i zaprasza na nią wszystkich narodowców.

Wielkie zebranie publiczne odbyło się w **Kosztowach** dnia 16 bm. W obszernym referacie omówił kol. **Rulczyński** całokształt ostatnich wydarzeń na terenie polityki zagranicznej i zagadnienia wewnętrzne. Obecni wyrażali życzenia, aby tego rodzaju zebrania odbywały się częściej.

Dnia 11 bm. odbyło się liczne zebranie placówki O. W. w **Wielkich Hajdukach** i to Sekcji kobiet. Przemawiał interesująco kol. **Szaton.**

Dnia 12 bm. odbyło się liczne zebranie w **Chorzowie I.** Niezwykle ciekawy referat wygłosił kol. inż. **Mianowski.**

Terminarz przyszłych zebrań

Dnia 23 kwietnia o godz. 17-ej odbędzie się zebranie publiczne O. W. w **Bielszowicach** w lokalu p. **Wolnego.**

W Podlesiu odbędzie się zebranie członków O. W. dnia 23 bm. o godz. 11.15.

Dnia 23 bm. o godz. 15-ej zebranie członków O. W. w **Przyszowicach.**

Dnia 23 bm. zebranie członków o godz 15-ej w **Piotrowicach.**

Dnia 24 bm. zebranie członków o godz 20-ej w **Katowicach.**

Dnia 24 bm. zebranie członków o godz. 19-tej w **Hajdukach Wielkich.**

Dnia 24 bm. zebranie członków o godz 20-ej w **Tarnowskich Górach.**

CHRZEŚCIJAŃSKIE ŹRÓDŁA ZAKUPU

PRENUMERATA POCZTOWA:
miesięcznie gr 40, kwartalnie zł 1,20, półrocznie zł 2,40, rocznie zł 4,80. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów, lub odszkodowania.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Katowice, ul. Konopnickiej nr 5, telefon 335-67.
Nr kartoteki pocztowej Katowice 69. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Redakcja udziela odpowiedzi na łamach pisma. Redaktor przyjmuje codzień z wyjątkiem niedziel i świąt od 11—13.

OGŁOSZENIA:
1-sza strona 4 łamowa 1,— złoty, 2-ga strona 0,80 zł, 3-cia i czwarta strona 0,50 zł, 5-ta i 6-ta strona 0,40 zł od 1 łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% drożej. Ogłoszenia do numeru przyjmuje się do wtorku godz. 10.

Wydawca i redaktor odpow. Feliks Zarębski, Katowice. — Druk: „Drukarnia Narodowa“ Chorzów, ul. Krzywa 14. Tel. 406-62.